Opłata pocztowa niszczona ryczałtem.

ROK III. WARSZAWA, 15 KWIETNIA 1933 R. Nr. 8.

wiadomości turystyczne

dwutygodnik

40 gr.

turystyka, podróże, komunikacja, uzdrowiska, przemysł turystyczny, emigracja

Prof. Jan Kilarski, Poznań.

RADJO A TURYSTYKA

Przeglądam program po programie, tydzień po tygodniu. Nasze i obce. W radjo odzwierciadla się dziś życie całe, od Hitlera po cedułę bekonów. Radjo jest zapowiedzią myśli, poczynań. Jak nikt dopomoże do rozpowszechnienia pewnej idei, zamiarów.

Nasza turystyka w radjo? Bardzo słabo. Mało, a często, gdy go się dla czyjeś reklamy użyje i wychodzi z tego nudna rzecz, odstraszająca piła. Dam dowód. Wycieczka do Ziemi Świętej. Jedna z naszych stacyj przygotowuje, wabi, zachęca. Zwiastun (tak po polsku „spiker") czyta wieczór za wieczorem o Jerozolimie. Czyta jednostajnym obojętnym głosem, bo treść mu bardzo obca i obojętna, czyta kolejno opisy i historje poszczególnych kościołów z nazwiskami, datami. Słuchałem wcale cierpliwie i długo, ciekawy form propagandy radjowej, poświęconej turystyce. Jeśli znalazł się ktoś, kogoby to wtedy równie jak mnie bawiło, to nas słuchało z pewnością tylko dwu. Pewnem jest, że nie słuchał nikt z tych, dla kogo to miało być przeznaczone. Bo tylko odstraszyć mogło. Turystyki nie propaguje się przez czytanie takiego czy owakiego Bedekera. Metody może nauczyć prospekt turystyczny, który nie jest przecież odbitką z przewodnika, lecz umiejętnie dobranym zespołem środków wizualnych, zmuszającym do rzucenia nań okiem, przeglądnięcia, nawet przeczytania. Takich Jerozolim będzie więcej, jeśli się nie uzna w propagandzie turystyki poważnego zadania, które winno się powierzać komuś, kto po temu posiada odpowiednie warunki. A tych jest wielu.

W każdym razie pocieszającym jest objawem, że radjo staje się u nas narzędziem, służącem turystyce. Oczywiście dla nas naczelnem zadaniem nie jest eksport turystów i pielgrzymów, tylko ściągnięcie obcego wojażera. Mówić więc winniśmy do zagranicy. Mieliśmy w ubiegłym roku parę takich wykładów, wygłoszonych w językach obcych. Pod każdym względem były dobre. Ale było ich mało, bardzo mało. Sądzę, że winna tu obawa, że nikt tam nas nie słucha. Byłoby to zbędne przypuszczenie. Przeglądając bogatą prasę radjową obcą, przekonujemy się, że stacje polskie bardzo chętnie są słuchane. Warszawa wszystkim jest znana i wszędzie cieszy się wzięciem. Równie popularnym jest Lwów, który aż w Bombaju jest słyszalny, Katowice mają swoją dobrą markę, interesują się też Wilnem. Będą słuchali o nas. Jesteśmy „egzotyczni" — możemy się stać modni. To od nas zależy. Od ciągłego przypominania, że mamy u siebie takie rzeczy, których nigdzie się w Europie nie ujrzy. Doskonałym wzorem takiej metody są nasi sąsiedzi, Czesi. Wydają śliczne przewodniki, zasypują świat wspaniałą reklamą prospektów, przez radjo wychwalają w obcych językach piękno Czechosłowacji. Co tydzień.

Czesi nie poprzestają na tem. Umieją użyć celowo radja i dla celów turystyki zewnętrznej. Podaję próbkę tego przytaczając treść notatki z „Prager Presse" z dnia 12. III. b. r. Dla młodzieży szkolnej nadano słuchowisko p. t. ‚Polska". Cel jego streszczał się w tem „Widzicie jaką jest Polska, poznajcie ją, zwiedzajcie ją". Rozumie się, że turystyce wewnętrznej poświęca się najwięcej miejsca w czeskiem radjo. Z każdej rozgłośni dwa wykłady krajoznawcze na tydzień.

Oddawna znane są i bardzo słuchane nadania wiedeńskiego radja, „wycieczki krajoznawcze". Mogą one być wzorem, jak się to robi. Z ogromnym nakładem pracy przygotowuje się każdy taki reportaż. Mikrofon wędruje po wsi i mieście, bierze udział w regjonalnych obchodach, podsłuchuje miejscowy obyczaj, przenosi na falę śpiew i muzykę ludową. Całość jest akustycznem cackiem. Warto słuchać!

Niemieckie kompanje radjowe naśladują Austrję, często nadając obrazy miast i regjonów. Tu i tam turystyka wewnętrzna już bardzo rozwinięta, a jednak nie szczędzi się trudu na to, podtrzymuje się potrzebę podróżowania, dopomaga jej przez dobrą informację. Jest w tem zrozumienie, że krajoznawstwo jest pierwszym czynnikiem w wychowaniu obywatelskiem. Stąd też kierownictwa owych rozgłośni poczytują sobie to za obowiązek, gdyż koszt tych wszystkich imprez nie idzie na rachunek obcy, jakiegoś zainteresowania może biura podróży czy ideowego towarzystwa krajoznawczego. Jest to interes ogólny, rzecz pospólna wszystkim.

Mając do dyspozycji najpotężniejszy środek propagandy, niemieckie radja w ubiegłym roku nie poprzestały na ogólnej propagandzie wycieczek krajoznawczych, lecz wystąpiły również czynnie, organizując dla abonentów szereg tanich wycieczek. Szły co niedzielę pełne specjalne pociągi „turystyczno - radjowe" nad morze, w góry.

Innego rodzaju pociągi o takim skombinowanym przymiotniku zaprowadziła u siebie Belgja. Otóż dbając o swych gości, turystów, przeważnie anglosaskich, zarząd kolejowy zainstalował w każdym pociągu turystycznym radjo ze swoją własną stacją nadawczą. W odpowiednich porach raczy się gościa muzyczką. Lecz co ważniejsze, zwiastun, który tu pełni rolę rozmówcy i przewodnika krajoznawczego, po drodze wszędzie objaśnia teren, dołączając do tego uwagi dotyczące spraw kulturalnych i gospodarczych. Szerokie szyby okienne pozwalają wszystkim patrzeć na to, do czego odnosi się informacja, płynąca z dyskretnie zmodulowanego głośnika.

Najbardziej doświadczeni podróżnicy, Anglicy i Amerykanie, do szczytu doprowadzili swe podróżnicze reportaże. Przykładem ich zręczności propagandowej a zarazem dzielności angielskiego broadcastingu jest reportaż z Góry Stołowej nad Kapstadem (Capetown) w południowej Afryce. Trudności techniczne i koszt nie odstraszyły pomysłowych i sumiennych menerów B. B. C. Z wysokiej platformy Góry Stołowej,, z południowej krawędzi Afryki, dochodził głos do każdego abonenta angielskiego radja i po całym świecie się roznosił. Budującem jest to dla obywatela wielkiego imperjum, pomnaża jego dumę narodową i jest chyba najdzielniejszą reklamą dla turystyki, to też słuchanie tego reportażu odbiorcy radjowemu daje pierwszorzędny towar. Służba jednoczesna radju i turystyce.

U nas szczególnie wielkim jest obowiązek społeczeństwa względem turystyki wewnętrznej i czynnego krajoznawstwa, które stają się ogólną potrzebą nietylko młodzieży. Sprawy te muszą jednak mieć radę dobrą i kierownictwo. Najlepszą drogą jest tu radjo, mające tu do spełnienia jeden z naczelnych obowiązków wobec swoich abonentów i w stosunku do Państwa. Po to radjo jest, by było potrzebne. Nie mam zamiaru krytykować dotychczasowych poczynań Polskiego Radja. Dowiodło ono, że i turystyce chce służyć. Krajoznawstwo i turystyka informują jednak Polskie Radjo, że potrzeby ich wzmogły się, że potrzeby te są powszechne i wymagają znaczniejszej uwagi ze strony radja.

Rozgłośnia poznańska wyprzedziła inne stacje polskie w uwzględnieniu tych potrzeb. Od roku na fali Poznania co tydzień idzie po Polsce propaganda krajoznawcza, tem skuteczniejsza, że propagandą nie jest, bo zastąpiły ją kulturalno-historyczne obrazy wzięte z rozległego obszaru piękna polskiej ziemi.

Zasługuje też na uwagę stała rubryka w programach radja w Poznaniu p. t. „Co zrobić z niedzielą". W sezonie wycieczek jest tam zwięzły poradnik dla mieszczuchów kędy, poco i w jakich warunkach mogą ruszyć w niedzielę.

Z fali 335 m. idzie wyzwanie do innych fal polskiej radjofonji o współzawodnictwo w pracy nad rozwojem krajoznawstwa i turystyki.

Pas turystyczny w Siankach nareszcie zostanie otwarty

Kor. wł. W. T.

(L. G.) Starania sfer turystycznych. pow. Turczańskiego, a w pierwszym rzędzie miejscowego Koła P. T. T. zdają się przybierać realne kształty, projektowane jest bowiem już w maju r. b. **otwarcie pasa turystycznego** w Siankach.

O pas ten, stanowiący dotychczas jedyny zamknięty punkt na granicy czechosłowackiej, toczyła się od wielu lat walka miejscowych czynników z władzami centralnemi, które dopiero teraz zostały przekonane o konieczności otwarcia pasa dla turystyki. W sprawie tej walczyły również „Wiadomości Turystyczne".

Otwarcie pasa stworzy możliwość zwiedzania całej przełęczy Użockiej, zarówno cennej z punktu widzenia przyrodniczego i artystycznego (źródła Sanu, dziewicze lasy) jak historyczno - państwowego, przełęcz bowiem słynna jest z ofensywy Brusiłowa i wielkiej ilości grobów wojennych, pozostałych z tych czasów.

Otwarcie pasa ożywi znacznie Turkę i przyczyni się do spopularyzwania tego pięknie położonego miasta oraz jego malowniczych okolic.

Odznaczenie prof. d-ra W. Goetla

Dr. Walery Goetel, dziekan Akademji Górniczej w Krakowie, został mianowany członkiem honorowym Czechosłowackiego Towarzystwa Geograficznego w Pradze, w uznaniu zasług za działalność naukową i kulturalną na ziemiach czechosłowackich.

Korzystajcie z wzajemnych schronisk!

W grudniu 1932 r. została zawarta między Polskiem Tow. Tatrzańskiem a Polskim Związkiem Narciarskim umowa o udzielaniu wzajemnych zniżek wswych schroniskach członkom obu organizacyj. Umowa ta wchodzi w skład szerszego układu, w którym Pol. Tow. Tatrzańskie i Pol. Zw. Narc. zobowiązują się do ścisłego współdziałania na przyszłość w dziedzinie gospodarki turystycznej w górach oraz ochrony krajobrazu górskiego i przyrody. Celem ożywienia zimowego ruchu turystycznego i narciarstwa wprowadzono system wzajemnego udzielania zniżek w schroniskach klubów należących do Pol. Zw. Narc. dla członków Pol. Tow. Tatrz. posiadających na swej legitymacji specjalną nalepkę P. Z. N. przeznaczoną dla członków P. T. T., oraz w schroniskach P. T. T. dla członków klubów zrzeszonych w P. Z. N. posiadających legitymację opatrzoną specjalną nalepką P. T. T. dla członków P. Z. N.

Powyższy system zniżek obowiązuje od 1 grudnia 1932 r. do 15 maja 1933 r. Szczegółowe postanowienia dotyczą godzin prekluzyjnych pierwszeństwa zajmowania miejsc w schroniskach. Obie organizacje powzięły jednocze'nie wspólną uchwałę w sprawie nieudzielania w swych schroniskach miejsca na zbiorowe kursy narciarskie w okresach świątecznych t. j. w czasie, kiedy istnieje największe zapotrzebowanie w schroniskach na miejsca dla turystów.

Wobec powyższej umowy członkowie P. T. T. uzyskali możność korzystania z ulg i udogodnień w schroniskach narciarskich wszystkich klubów i towarzystw wchodzących w skład P. Z. N., a w szczególności odnosi się to do licznych stacji noclegowych, urządzonych w całych Karpatach przez Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa.

Nieprzyzwoitość

Wydział Propagandy Hapagu nadesłał redakcji naszej odpis telegramu, wysłanego przez Związek Niemieckich Biur Podróży do takiegoż związku w Stanach Ziednoczonych A. P., w sprawie t. zw. „Greuelpropaganda", czyli propagandy okropności, jak w Niemczech nazywają głosy protestu przeciwko barbarzyństwom, uprawianym tam obecnie.

W telegramie tym czytamy ni mniej ni więcej, tylko że „bezpieczeństwo osobiste nigdy nie stało w Niemczech tak wysoko jak obecnie", i że „władze gwarantują każdemu cudzoziemskiemu turyście jaknajlepsze przyjęcie, bez względu na jego narodowość i wyznanie".

Nadesłanie powyższego komunikatu polskiemu pismu do zamieszczenia uważamy za wielką nieprzyzwoitość.

Ein grober Unfug, meine Herren!

Z mało znanych osobliwości Polski



Królewski Stary Zamek w Grodnie

Na wysokim brzegu Niemna, u ujścia Horodniczanki, wznosi się Królewski Zamek Stary, początki którego sięgają drugiej połowy XIII wieku, z resztkami murów obronnych z czasów Witolda (z XIV w.) i gmachem głównym z czasów Stefana Batorego.

Architekt włoski Scoto z Parmy zamek obronny za Stefana Batorego przebudował na mieszkalny. Przebywał w nim niejednokrotnie Batory i zmarł w 1586 r., a zwłoki jego pozostały w kaplicy zamkowej do 1588 r.

Kanclerz K. Pac za Jana III, będąc jednocześnie starostą grodzieńskim, odnowił zamek po nawale szwedzkiej i moskiewskiej i przyczynił się do przeniesienia sejmów Rzeczypospolitej do Grodna. Sejmy odbywały się w tym zamku do czasów ukończenia Nowego Zamku.

W okresie niewoli Zamek Stary został odarty z szat królewskiej wspaniałości, wszelkie ślady świetnej przeszłości (krużganki, rzeźby) usunięto. Po upadku powstania styczniowego więziono w nim powstańców, a później, gdy gmach główny już prawie niczem nie różnił się od innych koszarowych, użytkowano go dla potrzeb wojskowości.

Taki stan trwał jeszcze i w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości zanim, na skutek usilnych starań Kustosza Muzeum Państwowego i Konserwatora, p. Józefa Jodkowskiego w 1924 r. ówczesny d-wca O. K. III gen. L. Berbecki, za zezwoleniem Min. Spraw Wojskowych, przekazał połowę zamku do użytku Muzeum Państwowego.

W 1928 r. powstał Komitet odbudowy zamku (Kuratorjum Zamkowe) pod przewodnictwem gen. inż. A. Litwinowicza, d-cy O. K. III, a kuratorem zamku został kustosz Muzeum Państwowego.

WYSTAWY

Naukowa Wystawa Fotografji Geograficznej i Krajoznawczej w Krakowie

Dla uświetnienia V Zjazdu Studentów Geografów Uniwersytetów R. P., który odbędzie się w dniach 20-22 kwietnia b r. w Krakowie, została otwarta Naukowa Wystawa Fotografji Geograficznej i Krajoznawczej w Instytucie Geograficznym U. J., staraniem Koła Geografów Stud. U. J. w dniu 2 b. m. Protektorat nad Wystawą objął Rektor U. J. Dr. Kutrzeba i Kur. Koła Geograf. U. J. Dr. Smoleński.

Wystawa obejmuje szereg niewystawionych dotąd jeszcze prac fotograficznych z wyprawy do Afryki i Islandji **prof. Goetla,** cenne kolekcje dostarczone przez **P. T. T. w Krakowie,** kolekcję regjonalną **Sellego** z wypraw **Ks. Abruzzów** do Himalajów, na Kaukaz i t. d., ponadto wystawione są eksponaty Kół Geograficznych Uniw. warszawskiego, lwowskiego, poznańskiego oraz prace uczniów szkół średnich.

Podczas Wystawy odbywają się konkursy: naukowy, krajoznawczy i artystyczny. W skład komisji Naukowej wchodzą: Prof. W. Goetel, jako przewodniczący oraz członkowie: Dr. B. Zaborski, Dr. Leszczyński i Mg. Wrzos.

Komisję artystyczną tworzą: B. Gardulski, P. Człapiński i J. Kuczyński.

Przyroda, zdrowie i opieka społeczna

Blisko 50 lat upływa, jak w r. 1884. odbył się w Poznaniu pierwszy (i ostatni) Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich. Był to IV z zainicjowanych przez nieodżałowanej pamięci **Baranieckiego** zjazdów, które podczas niewoli miały niezmiernie doniosłe znaczenie. Podnosiły ducha, otuchę na przyszłość i wobec świata całego manifestowały żywotność nauki polskiej.

Niestety właśnie te momenty były solą w oku rządowi pruskiemu. Toteż, gdy w roku 1898 miał się odbyć drugi zjazd w Poznaniu i wszystko było do ostatnich szczegółów przygotowane, władze pruskie w ostatniej chwili zabroniły odbycia zjazdu, co odbiło się bolesnem echem w całej Polsce.

Toteż przyszły Zjazd (od 12-15 września bieżącego roku) w stolicy Wielkopolski, gdy nauka polska może rozwijać się swobodnie, będzie miał dla całego świata uczonych polskich niepoślednie znaczenie. Komitet organizacyjny, na którego prezesa został wyznaczony prof. dr. **Adam Karwowski,** wraz z sekretarzami generalnymi (prof. dr. **Jonscherem** i prof. dr. **Jakubskim**) oraz około 40 profesorami i wybitnymi lekarzami zabrał się gorączkowo do pracy, by zjazd ten wypadł jaknajwspanialej. Przyczyni się do tego niezawodnie także wielka wystawa pod nazwą „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna" na terenach Targów Poznańskich, którą Komitet urządza przy wydatnej i życzliwej pomocy Magistratu z niezmordowanym prezydentem **Ratajskim** na czele. Wystawą tą zajmuje się p. dr. **R. E. Matuszewski.**

Ponieważ ze Zjazdem tym łączyć się będzie także Zjazd Związku Lekarzy Słowiańskich, a należy spodziewać się także przybycia lekarskiej Polonji Amerykańskiej oraz uczonych z Francji, Belgji i Rumunji, przeto zapewne Zjazd Poznański przyjmie niebywałe rozmiary. Protektorat raczył przyjąć P. Prezydent Rzeczypospolitej, który obiecał Komitetowi wybitne poparcie.

Marja Szachówna, Warszawa.

Pierwszy międzynarodowy park

Jak wiadomo, organizacja górskiego pogranicznego Parku Narodowego w Pieninach przewidywała utworzenie zarówno dla strony polskiej jak i czechosłowackiej osobnych komisyj parkowych, które, w ścisłem porozumieniu ze sobą. administrowałyby polską i czechosłowacką częścią Parku Narodowego. Obecnie dowiadujemy się, że obie komisje zostały już mianowane i przystąpiły do swoich funkcyj.

Po stronie czechosłowackiej przewodniczącym komisji został mianowany inż. K. Siman, generalny dyrektor lasów i domen państwowych, a członkami pp. dyr. K. Domin prof. uniw. w Pradze, jako botanik, Jan Roubal dyr. gimn. w Bańskiej Bystrzycy, jako zoolog, Jan Volko-Starohorsky, prof. gimn. w Sw. Mikulaszu Lipt., jako geolog, inż. Fr. Kyntera, naczelnik wydz. w Państwowym Instytucie Badawczym w Bratislawie, oraz kons. K. Maximowić. referent ochrony przyrody w Min. Oświec. Publ. w Pradze.

Komisja dla polskiej części Parku Narodowego w Pieninach ukształtowała się w następującym składzie: przewodniczącym został b. wiceminister rolnictwa inż. Wiktor Leśniewski, a członkami pp. dr. Władysław Szafer z Krakowa, przewodniczący Państwowej Rady Ochrony Przyrody, jako botanik, prof. dr. Walery Goetel z Krakowa, wiceprezes Pol. Tow. Tatrzańskiego, jako geolog, prof. dr. Michał Siedlecki z Krakowa, jako zoolog, prof. dr. J. Smoleński z Krakowa, jako geograf. Wszyscy są profesorami Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Z polskiej strony opracowano już projekt regulaminu Parku Narodowego w Pieninach, który przewiduje współdziałanie komisji z Polskiem Tow. Tatrzańskiem w sprawie gospodarki turystycznej w Pieninach.

Kierownikiem Parku Międzynarodowego został mianowany doskonały znawca leśnictwa górskiego, inż. T. Owczarzak, którego stały udział w pracach komisji jest zapewniony. W pracach Komisji parkowej będzie brał udział ponadto przedstawiciel Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie i Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie. oraz przedstawiciel Zakładu Doświadczalnego Lasów Państwowych w Warszawie, gdzie utworzono specjalny referat parków narodowych i rezerwatów w lasach państwowych.

Ze strony czechosłowackiej komisji prof. dr. Domin opracował szereg wniosków, dotyczących zagospodarowania rezerwatu po stronie czechosłowackiej Pienin.

W najbliższych miesiącach obie komisje rozpoczną już stałą współpracę zapomocą regularnych konferencyj porozumiewawczych. W ten sposób staniemy się świadkami prac, pierwszych tego rodzaju w Europie, połączonych komisyj w pogranicznym górskim międzynarodowym Parku Natury. ,

Przedmiotem narad obu komisyj w najbliższej przyszłości będzie m. in. sprawa unikania bezładnego zabudowywania najbliższego otoczenia Parku Narodowego, czego przykładem odstraszającym jest fakt wybudowania tuż przy wstępie do Parku Narodowego nad Dunajcem murowanego domu w Szczawnicy Niżnej, wybitnie szpecącego otoczenie parku.

Kierownik Parku Międzynarodowego w Pieninach, inż. Owczarzak, przedstawił ostatnio komisji szereg wniosków, dotyczących spraw ochrony przyrody i urządzeń turystycznych na terenie Parku po stronie polskiej. Wnioski te będą przedmiotem osobnych konferencyj prezydjum Polskiego Tow. Tatrzańskiego z kierownictwem Parku Narodowego przy udziale zainteresowanych oddziałów towarzystwa.

Racjonalne hodowle żubrów

Na ostatnim zjeździe polskiego oddziału międzynarodowego **Towarzystwa ochrony żubra** stwierdzono, że mimo upływu 10 lat hodowla żubrów przez różne państwa Europy i mimo jego mnożenia się, **ilość tych zwierząt bynajmniej nie wzrasta.** Okazuje się, że **hodowla w ogrodach zoologicznych nie sprzyja rozwojowi tych zwierząt** i że należałoby przejść do **hodowli parkowej** w warunkach naturalnych, odpowiadających żubrom tego typu, jak np. w Puszczy białowieskiej i w lasach pszczyńskich na Śląsku.

Uznano za **niepożądane** trzymanie w pewnych ośrodkach żubrów czystej krwi i mieszanej, gdyż **krzyżowanie tych gatunków niszczy materjał hodowlany i powoduje zanik gatunku żubrów czystej krwi.** Uznano krzyżowanie żubra z bizonem amerykańskim za dopuszczalne **tylko w celach naukowych i hodowlanych.** Przyjęto następnie z uznaniem, że zwierzyniec dla żubrów w puszczy białowieskiej, który poprzednio wynosił 22 ha, został **powiększony o dalsze 30 ha.**

W Polsce — jak wiadomo **stan żubrów w ostatnim czasie nieco się powiększył.** W zwierzyńcu w **Pszczynie urodziły się w r. 1932 dwie jałówki,** dzięki czemu ilość żubrów **powiększyła się do 9**. W Parku Narodowym **w Białowieży jest kilkanaście żubrów**. Ponadto **kilka jest w ogrodach zoologicznych w Warszawie i w Poznaniu.**

Kolejka górska w Krynicy

W najbliższym czasie zostanie rozpoczęta budowa kolejki linowo - szynowej na szczyt góry Parkowej. Możność zrealizowania tej planowanej już od szeregu lat inwestycji zawdzięcza Krynica poparciu wiceministra Gallota i prezesa krakowskiej dyrekcji kolei inż. Bobkowskiego.

Aeroklub Krakowski u progu sezonu

Walne Zebranie Aeroklubu Krakowskiego wyłoniło Zarząd w składzie następującym: **prezes inż. Bobkowski,** wiceprezesi: PP. inż. M. Stodolski, Dr. W. Miłkowski, Dr. T. Spitzer, sekretarze: P. Dusik i A. Semkowicz. skarbnik Dr. A. Korytko, kierownik sportowy: kpt. pil. J. Bajan, kierownik sekcji latania, kpt. pil. Kułakowski, kierownik sekcji sportowej, T. Tyrała, kierownik Sekcji Technicznej A. Sendorek, kierownik Sekcji propagandy Dr. K. Piotrowski, referent szybowcowy inż. F. Ekielski, członkowie Zarządu inż. Orłowicz i por. obs. Kłosiński. W Aeroklubie została zorganizowana Sekcja Balonowa, która rozpocznie prace po otrzymaniu balonu szkolnego.

Zarząd ustalił następujące terminy imprez: w dniach 11. i 12. czerwca, Aeroklub obchodzić będzie Jubileusz V-lecia istnienia. W zakres uroczystości jubileuszowych wejdzie V. Lot Polski Południowo-Zachodniej im. Fr. Żwirki. Krakowski Aeroklub wezmie udział w 10-leciu LOPP oraz imprezach X Tygodnia Lotniczego, między innemi także w Wystawie Lotniczej w Krakowie oraz w imprezach lotniczo-propagandowych.

W drugiej połowie maja ekipa Aeroklubu weźmie udział w Międzynarodowym Meetingu Lotniczym w Warszawie.

(kr.)

„Stulecie Postępu" — niedostępne dla Polaków

Stanowisko władz USA w sprawie pozwoleń na wjazd do Stanów Zjednoczonych A. P. jest w dalszym ciągu niejasne. Komunikat konsulatu w Warszawie, stwierdzający, że nie wystarcza posiadać wizę wjazdową, lecz należy jeszcze poddać się decyzji urzędnika emigracyjnego przy wjeździe do portu, nie został odwołany, zachodzi też pytanie, kto na podróż tego rodzaju będzie chciał ryzykować koszty, czas i starania.

Że są one niemałe, dowodzi poniższy komunikat jednego z biur podróży:

„Każda osoba, zamierzająca wziąć udział w wycieczce na Wystawę Światową w Chicago, powinna osobiście zgłosić się do Konsulatu Amerykańskiego w Warszawie któregokolwiek dnia powszedniego, z wyjątkiem sobót i świąt (najlepiej od 1-go do 15-go każdego miesiąca), mając ze sobą następujące dokumenty:

1) krajowy dowód osobisty,

2) jednego dolara,

3) jedną fotografję na białem tle,

4) zaświadczenie odnośnej Izby Handlowo-Przemysłowej, o ile petent jest handlowcem lub przemysłowcem,

5) zaświadczenie Polsko-Amerykańskiej Izby Handlowej w Warszawie,

6) zaświadczenie miejscowego starostwa, stwierdzające stan majątkowy petenta, jak również kogo petent ma na utrzymaniu,

7) dokumenty stwierdzające, że petent jest właścicielem realności, o ile tak jest faktycznie. Pozatem winien mieć pewne dokumenty, stwierdzające, że sprawy osobiste (interesy, rodzina i t.d.) zmuszają go do powrotu do Polski.

8) kwit zadatkowy towarzystwa, stwierdzający, że zadatkowano bilet okrętowy na przejazd w obie strony.

O ile kto nie otrzyma wizy amerykańskiej to wpłacony zadatek bez żadnych potrąceń będzie zwrócony.

Zaznaczamy, że każda osoba zgłosić się musi osobiście do Konsulatu Amerykańskiego w celu upewnienia się, czy otrzyma wizę amerykańską. Po otrzymaniu zapewnienia, że wizę otrzyma, należy przystąpić do wyrobienia paszportu zagranicznego.

Amerykańska wiza turystyczna kosztuje \$. 4. — z której to sumy \$. 1. — wpłaca się w chwili zgłoszenia się do Konsulatu Amerykańskiego z paszportem zagranicznym po wizę amerykańską".

Nie można powiedzieć, aby to było zachęcające!

KONKURS WIADOMOŚCI TURYSTYCZNYCH

NAGRODY.

Konkurs na polskie słowo, określające nazwę turysty górskiego oraz turystyki górskiej, wzamian dotychczas używanych „taternik" i „taternictwo", jako ściśle związanych z indywidualną nazwą jednego tylko pasma, ogłoszony przez „Wiadomości Turystyczne" w numerze z dn. 1 marca r. b. , jak było do przewidzenia, wywołał wielkie zainteresowanie.

Redakcja otrzymuje w tej sprawie wiele zapytań i projektów odpowiednich słów, w odpowiedzi na co zmuszona jest zaznaczyć, że warunki konkursu ogłoszone zostały w numerze z dn. 1 b. m. i że odpowiedzi z ujawnionem nazwiskiem oraz bez dołączenia kuponów nie będą rozpatrywane.

Do każdej odpowiedzi należy dołączyć 3 kupony, z których pierwszy wydrukowany został w numerze z dn. 1 b. m., drugi drukujemy obecnie, trzeci zaś wydrukowany zostanie w następnym numerze. Dla tych, którzy nie będą posiadali jednego z kuponów, wydrukowany będzie w numerze z dnia 15 maja jeszcze jeden zapasowy kupon, który może zastąpić każdy z brakujących.

Termin nadsyłania odpowiedzi upływa z dniem 18 maja r. b., poczem cały materjał konkursowy przekazany zostanie do zawyrokowania Jury Konkursowemu, które tworzą łaskawie panowie: **Dr. Konstanty Jodko - Narkiewicz,** Prezes Koła Wysokogórskiego P. T. T., **dr. Mieczysław Orłowicz,** Wiceprezes P. T. K., **prez. Stanisław Osiecki,** Prezes Związku Polskich Towarzystw Turystycznych i Prezes Zarządu Głównego P. T. .T, **inż. Jan Rzewnicki,** współredaktor „Poradnika Językowego", **prof. Stanisław Szober,** Profesor Uniwersytetu Warszawskiego i naczelny redaktor „Poradnika Językowego", oraz, z ramienia Redakcji „Wiadomości Turystycznych" **p. Wacław Olszewski,** naczelny redaktor. Jako

NAGRODY

przeznaczyło Wydawnictwo:

1. Cenny wazon artystyczny, prawdziwy huculski, z wytwórni Braci Broszkiewiczów w Kutach.

2. 50 Zł. w gotówce.

3—5 po 1 komplecie „Wiadomości Turystycznych", zawierającym całą Małopolskę Wschodnią t. j. województwa: Lwowskie, Tarnopolskie i Stanisławowskie.

6—10 po rocznym bezpłatnym abonamencie dwutygodnika „Wiadomości Turystyczne".

Razem przeznaczono 10 nagród.

KUPON Nr. 2.
I Konkurs „Wiadomości Turystycznych"

Imię i nazwisko ....

Adres ....

Odpowiedź nadsyłam pod godłem ....

Paweł Duchaine, Bruksela
Generalny Sekretarz A. I. T.

(dalszy ciąg)

Międzynarodowa organizacja turystyki

Automobil Kluby są to zamknięte stowarzyszenia, liczące kilkuset, czasami kilka tysięcy członków; przy przyjmowaniu członków istnieje wielka selekcja i w wielu państwach Automobil Klub jest kółkiem zamkniętem, służącem dla zebrań elity towarzyskiej. Główne zajęcia jej odbiegają nieraz od zadań automobilizmu.

W przeciwieństwie do A. K. jest T. K. już w samej istocie rzeczy stowarzyszeniem demokratycznem, służącem wielkiej masie, mającem członków z najróżniejszych klas społecznych, począwszy od robotnika, posiadającego rower, aż do amerykańskiego miljardera, który objeżdża świat na szybkim Rolls-Royce, Cadillac'u lub Minerwie.

Touring Club obejmuje wszelkie sposoby turystyki i dzięki temu, Automobil Klubowi pozostają jedynie czynności przy ruchu mechanicznym.

Międzynarodowe Stowarzyszenie Automobil Klubów uznanych, które od niedawna istnieje pod nazwą „Międzynarodowe Stowarzyszenie Automobilowe" jednoczy w sobie wszystkie Automobil Kluby całego świata t. j. Automobil-Klub każdego państwa, w liczbie 33. Siedziba Rady Stowarzyszenia tego znajduje się w Paryżu, w lokalu Automobil Klubu Francji.

Międzynarodowe Stowarzyszenie Automobil Klubów przez samą swoją konstrukcję i sposób werbowania pozostaje obce w stosunku do ruchu turystycznego w całem tego słowa znaczeniu i zajmuje się jedynie kwestją ruchu samochodowego. Wszystko co dotyczy podróży: koleją, rowerem, samolotem, turystyki górskiej, pieszej i wodnej pozostaje dla niego zupełnie obcem. Jednakowoż stowarzyszenie to wyświadczyło wiele usług turystyce.

Interwencja Stowarzyszenia na Międzynarodowym Kongresie miała doniosłe znaczenie; wydaje ono tryptyki i przepustki celne na sposób A. I. S.

Istnieją jeszcze dwa państwa nie posiadające Touring Klubów, w których to stowarzyszenie powyższe ma wyłączne prawo wydawania dokumentów celnych: są to: Rumunja i Bułgarja.

A. I. S. jest najpotężniejszą władzą w kwestjach sportu: organizuje główne imprezy światowe i ma za zadanie ustalenie rekordów.

Turystyka i organizacja wyścigów samochodowych — są to dwie zupełnie odrębne sprawy; i słusznie — Automobil Klub zajmuje się organizacją sportową, wówczas gdy T. K., w myśl ustawy, sprawą tą absolutnie nie interesuje się.

Jeżeli na pierwszy rzut oka nie zwraca się uwagi na doniosłość kwestji sportu, musimy podkreślić. że sport był pierwszym najważniejszym czynnikiem w sprawie rozwoju turystyki.

Stosowanie specjalnych motorów do samochodów wyścigowych spowodowało zwrócenie baczniejszej uwagi na motory turystyczne i od tego czasu zaczęto ulepszać części motorów doprowadzając je do najwyższych gatunków.

Wskutek współzawodnictwa wozy wystawiane są na wielkie próby. Konstruktorzy stają na wyżynach postępu i wymagają najnowszych zdobyczy techniki i dopiero po przejściu nadzwyczajnych prób na polu wyścigowem, dany motor może być stosowany z całem bezpieczeństwem do wozów turystycznych.

Z tego punktu widzenia Automobil Kluby w postępie konstrukcji maszyn zajmowały i długo jeszcze zajmować będą dominujące stanowisko.

Znajdujemy jeszcze trzecią grupę, która interesuje się turystyką. Jest to grupa, składająca się ze zwolenników pedałów: cyklistów i motocyklistów, którzy wszędzie mają liczne związki, podlegające Międzynarodowej Federacji. Zajmują się one wyłącznie sportem, lecz ich stowarzyszenia organizują liczne podróże grupami i w ten sposób wpływają dodatnio na rozwój turystyki. Związki powyższe są w najlepszych stosunkach z Touring Klubami.

Te trzy federacje łączą wspólne cele świata podróżującego i przestrzegają jego interesów.

Rządy, świadome swego zadania, zorganizowały wszędzie Najwyższe Rady Turystyczne lub Narodowe Biura Turystyczne. Biura te mają za zadanie dać możność cudzoziemcom poznania danego kraju, ułatwiać im dostęp i organizować podróże.

W pracy tej są one wspomagane przez Syndycaty Inicjatywy, ugrupowania lokalne i okręgowe, i są subsydjowane przez państwo i organizacje handlowe, które czerpią dochody z tych podróży.

Biura te obradują regularnie na rocznej konferencji która nosi nazwa Stałego Kongresu Urzędowych organów Propagandy (Congrès permanent des Organismes officiels de Propagande). Rządy, świadome ich zadania, udzielają im wielkich subsydjów dla celów propagandy.

Pomiędzy głównemi organizacjami znajdujemy we Włoszech: E. N. I. T., we Francji: Narodowe Biuro Turystyczne (L'Office National du Tourisme) w Szwajcarji Narodowe Biuro Turystyki Szwajcarskiej etc.; W krajach skandynawskich widzimy kwitnące instytucje rządowe, wspaniale zorganizowane; w Hiszpanji tworzy się dopiero „de Patronato Nacional del Turismo".

Do zadań ich należy przedewszystkiem racjonalna organizacja reklamy w każdym kraju. Propaganda zapomocą broszur, afiszów. konferencyj lub książek porusza wszędzie jednakowe kwestje znaczenia praktycznego, finansowego i psychologicznego. Dzięki tym konferencjom wyłaniają się najbardziej owocne sposoby realizacji. (d. c. n.).

Święta w Czarnohorze

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie przy współudziale Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa w Krakowie organizuje w dniach 15, 16 i 17 kwietnia b. r. pociąg popularny pod hasłem: „Święta w Czarnohorze". Pociąg wyruszy z Krakowa 14. IV. b. r. w godzinach przedpołudniowych, powróci 18 b. m. w godzinach porannych.

W pociągu będą mogli wziąć udział uczestnicy z następujących miejscowości: z Krakowa, Katowic, Bielska. Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla i Lwowa.

Cena biletu z Krakowa do Worochty i z powrotem wynosi zł. 21.20.

Wycieczka zorganizowana jest na znanych już dobrze zasadach wygodnemi wagonami pullmanowskiemi, z miejscami numerowanemi, ze stolikami do brydża i t .p. Na całej trasie towarzyszyć będzie wagon restauracyjny. Noclegi otrzymać będą mogli uczestnicy częściowo w Worochcie, częściowo w schroniskach. Istnieje uzasadniona nadzieja, że „Święta w Czarnohorze" będą spędzone miło, przyjemnie i pożytecznie, gdyż, jak donosi komunikat T. K. N. warunki śnieżne są doskonałe.

Wiktor Kowalski, Wiedeń.

OSTATNI FIAKER

W tych dniach do wiedeńskiego urzędu ruchu zgłosił się niejaki Albert Schatz, właściciel ostatniego w Wiedniu fiakra, i zwrócił swój numer oraz papiery uprawniającego do wykonania swego zawodu. Z tą chwilą z ulic Wiednia znikł ostatni fiaker.

Cóż się stało z tak popularnym ekwipażem wiedeńskim?

Taksówka, będąca symbolem szybkości, zabiła fiakra, stanowiącego synonim dobrych przedwojennych czasów Wiednia, zamożności i dobrodusznego spokoju mieszkańców. W dzisiejszych czasach niema już w Europie miejsca na pojazd konny, w którym [illegible] sytuowany mieszczanin odbywa swoje przejażdżki dla przyjemności.

Ostatni cios zadała fiakrowi wojna. Koni nie było czem karmić, nie było ich zresztą dla kogo zaprzęgać. O przejażdżkach do Prateru nie było mowy, intensywne zaś w pierwszych latach wojny życie, wymagało szybkiej komunikacji. Samochód zapanował wszechwładnie.

Albert Schatz, z którym wścibscy reporterzy wiedeńskich pism bulwarowych nie omieszkali zaraz zrobić wywiadu, długo i obszernie rowzodził się nad upadłym sposobem lokomocji.

— Co potrafił samochód — mówi ostatni Mohikanin — to dawno już umiał fiaker. Chodzi mianowicie o kary za przekroczenie szybkości. Muszę panom nawet powiedzieć, że tego rodzaju kary uchodziły w naszem świecie za honorowe odznaczenia, płaciliśmy je też chętnie, gdyż oznaczało to, że dorożkarz jest zuchem i posiada swoją ambicję tempa. Nie tylko tę jedną zresztą posiadaliśmy. Zaprząg musiał być czysty i elegancki, powóz błyszczący, siedzenia bez zarzutu, a nasz strój tradycyjny składał się w owych dobrych czasach ze spodni pepita, czarnego surduta, i krzywo nasadzonego „stössera" — cylindra z płaskiemi brzegami. Wiedeński dorożkarz był najelegantszym w Europie i najpopularniejszym na kontynencie. Żaden też cudzoziemiec, bawiący w Wiedniu, nie omieszkał odbyć przejażdżki fiakrem do Prateru. Zarabiało się wtedy dobrze. Do roku 1891 (fiakry istniały już za czasów Marji Teresy) nie mieliśmy żadnej przepisowej taksy. Pasażer pytał, wiele będzie się należało, na co otrzymywał tradycyjną odpowiedź: „Proszę siadać, nie pójdziemy przecież do sędziego", poczem jechało się. Tradycyjna cena wynosiła guldena za pierwszą godzinę jazdy, pięćdziesiąt grajcarów zaś za następne.

— A po wprowadzeniu taksy?

— O mało co nie doszło do rewolucji! Taksa wynosiła 60 grajcarów za pierwszą godzinę, 40 zaś za następną. Kiedy jednak zauważyliśmy, że żaden z posażerów nie odważa się dać nam mniej niż guldena, zaniechaliśmy rewolucji i nikt nie zwracał więcej uwagi na taksę.

— Kiedy fiakry miały swój najlepszy okres?

— W osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych latach. Mogę panom powiedzieć z ręką na sercu, że nie było wtedy szykowniejszega zaprzęgu w całym świecie, a tłok do nas był taki, że przed wielkiemi hotelami na Ringu nigdy nie było dość fiakrów. Oprócz normalnych pojazdów istniały wtedy fiakry bez numerów. Były to pojazdy wynajmowane miesięcznie i wyglądały jak prywatne powozy. W niedziele wszystkie fiakry były w Praterze. Każdy szanujący się Wiedeńczyk czy cudzoziemiec musiał w niedzielę odbyć tam przejażdżkę, każdy szanujący się zaś fiaker musiał w czasie tej przejażdżki wyprzedzić wszystkie inne pojazdy. Trzeba panom było widzieć, jak się wtedy jechało!

— I na tych jazdach do Prateru polegał najwiekszy zarobek panów?

Ostatni Mohikanin spojrzał na pytającego i przymrużył jedno oko.

— Młody pan jest jeszcze, panie redaktorze, to pan nie wie. Najlepiej zarabiał fiaker nie jak jechał prędko w dzień, tylko... wprost przeciwnie! Dobrze się zarabiało również, kiedy nad ranem odwoziło się pasażerów z restauracyj do domów. Tylko, że wtedy dorożkarz musiał znać adres swego gościa.

— Co pan ma zamiar teraz robić? Pewnie kupuje pan taksówkę?

— Co? Prawdziwy wiedeński fiaker będzie powoził taksówką?

Oburzony Mohikanin rzucił piorunujące spojrzenie na pytającego, odwrócił się tyłem i bez słowa pożegnania odszedł majestatycznym krokiem.

Niedługo zapewne jego pojazd znajdzie się w muzeum wraz z historycznemi karetami z epoki minionego cesarstwa...

Międzynarodowa konferencja turystyczna w Kairze

Istniejąca od 1925 roku Międzynarodowa Centralna Rada Turystyczna (Conseil Central du Tourisme International) ze stałą siedzibą w Paryżu, ma za zadanie zjednoczenie w swym łonie rządowych biur propagandy turystycznej, towarzystw turystycznych i automobilowych oraz międzynarodowych organizacyj turystycznych, celem ułatwienia międzynarodowego ruchu turystycznego. Prezydjum C. C. T. I. składa się wyłącznie z Francuzów i nie ma charakteru międzynarodowego.

Odbywające się corocznie zjazdy delegatów do Rady gromadzą przedstawicieli kilkudziesięciu krajów europejskich i pozaeuropejskich. Odbywają się one co drugi rok w Paryżu, a co drugi w innem państwie, zależnie od kolejności zaproszeń. Polskę w Radzie od 1925 do roku bieżącego reprezentował inż. Ryszard Minchejmer.

Tegoroczny zjazd odbył się w Kairze, w r. 1934 odbędzie się w Paryżu, a w r. 1935 — w Polsce.

Delegatem rządu polskiego na zjazd tegoroczny był Naczelnik Wydziału Turystycznego w Min. Komunikacji p. Jerzy Grabiański.

Obrady zjazdu rozpoczęły się 16 lutego b. r. Otworzył je w gmachu opery królewskiej w Kairze osobiście król Fuad. (Nawiasem pragnę nadmienić, że gmach został zbudowany w ciągu dwóch miesięcy w czasie pobytu w Kairze Eugenji, królowej francuskiej. Bawiła tu ona z okazji otwarcia kanału Sueskiego i w czasie swego pobytu wyraziła życzenie usłyszenia dobrej opery w Kairze. Zakochany w królowej do szaleństwa ówczesny kedyw egipski kazał ów gmach opery zbudować, chcąc w ten sposób uczynić zadość kaprysowi władczyni).

Obrady Zjazdu odbywały się w Palace Hotelu „Heliopolis", w miejscowości Helipolis, położonej w odległości kilku kilometrów na płn. wschód od Kairu.

Na zjazd przybyło około 100 delegatów z kilkunastu państw europejskich i pozaeuropejskich. Liczebnie przeważała delegacja włoska, która zorganizowała w czasie kongresu wystawę propagandy turystyki we Włoszech. Wogóle propaganda turystyczna Włoch na terenie Egiptu, a zwłaszcza Kairu, jest bardzo ożywiona.

Delegatami na Zjeździe byli w większości przedstawiciele touring klubów, automobilowych klubów i prasy, oraz przedstawiciele hotelarstwa, a w mniejszości reprezentanci rządów.

Do ważniejszych punktów obrad należy uchwała organizowania w czasie zjazdów C. C. T. I. wystaw. plakatów turystycznych. Nagrodę I za najlepszy plakat ufundował król Fuad w postaci złotego puharu. Ponieważ w r. 1935 zjazd i wystawa plakatów odbędą się w Polsce, artystom polskim nadarzy się sposobność zdobycia tej nagrody.

Dla ułatwienia malarzom polskim przygotowania się do konkursu w r. 1935 Wydział Turystyki Min. Komunikacji zorganizował w niedawnym czasie pokaz posiadanych plakatów agranicznych, aby zorjentowali się jak takie plakaty są wykonywane obecnie zagranicą.

Obrady Zjazdu obracały się pozatem dokoła trudności formalnych w ruchu turystycznym, które zamiast zmniejszać się, stale się zwiększają. Szereg wniosków uchwalonych w dziedzinie ułatwień w międzynarodowym ruchu turystycznym uważać należy w obecnych czasach jedynie za pobożne życzenia.

Ułatwienia dotyczące przesyłek materjałów propagandowych nie są dotąd przez wszystkie kraje załatwione zadowalająco. W Polsce pod tym względem sprawa jest najpomyślniej załatwiona.

Debatowano również nad turystyką powietrzną, jako najnowszym rodzajem turystyki, będącym jeszcze w zarodku, domagając się wprowadzenia w ruchu powietrznym najdalej idących ułatwień.

Turystyka automobilowa stanowiła gros obrad, a dyskusja obejmowała działy asekuracji, doraźnej pomocy na drogach, przekraczania granic i t. d. Aczkolwiek powzięto w tej dziedzinie szereg uchwał, nie wiadomo jednak jak i kiedy będą one zrealizowane w życiu.

Za ideał uproszczenia formalności celnych dla samochodów może być uważany urząd celny na drodze Beyruth-Haifa, zbudowany na samej szosie w formie hali, przez środek której przejeżdżają samochody, załatwiając jednocześnie po drodze wszelkie formalności graniczne. Z jednej strony hali stoi strażnik francuski, a z drugiej angielski, ułatwiając automobiliście w sposób prosty i szybki przekraczanie granicy obu państw, znajdujących się pod protektoratem Francji i Anglji.

W wolnych chwilach od obrad uczestnicy zjazdu poznawali osobliwości Kairu, jak muzea, meczety, bazary, oraz pobliskie piramidy i wykopaliska w Memfis. Na zakończenie kongresu urządzono wycieczkę do Luksoru i Assouanu w Górnym Egipcie.

Podnieść należy z dużem uznaniem sprawną organizację kongresu i wspaniałość przyjęć, wydanych na cześć uczestników kongresu przez króla Fuada, rząd i Automobilklub Egipski, w pałacu królewskim oraz w luksusowych hotelach Semiramis, Sheppheard i Heliopolis, bądź we wspaniałych salonach, bądź w oświetlonych malowniczych ogrodach przy temperaturze w nocy kilkunastu stopni ciepła.

Z Francji

Zniżki na kolejach

Poczynając od 25 maja r.b. wprowadzone będą na kolejach francuskich 33-dniowe bilety zniżkowe „tam i z powrotem" do miejscowości nadmorskich.

Zniżka wynosić będzie w klasie I — 25%, w kl. II i III — 20%; Przy przejeździe tam i z powrotem ponad 1.200 klm. zniżka wynosi w kl. I — 30%, w kl. II 35%. Dzieci od 3 do 7 lat płacą połowę taryfy ulgowej.

Zniżki powyższe są przyznane przy przejazdach do przeszło 200 miejscowości nadmorskich.

Wagony sypialne kl. III

Poczynając od dnia 1 kwietnia r. b. będą kursowały na szlaku Paryż — Nicea wagony sypialne kl. III.

Wagony sypialne klasy III składać się będą z 9 przedziałów. W każdym przedziale mieszczą się 3 łóżka i umywalka z wodą bieżącą.

Cena miejsca sypialnego z Paryża do Nicei wynosi fr. 95.—, z Paryża do Marsylji fr. 75.—.

Turystyczna radjostacja

Maison de France w Paryżu, skupiający wszystkie organizacje i instytucje turystyczne Francji został wyposażony w radjową stację nadawczą.

Codziennie nadawane będą wiadomości meteorologiczne, o stanie dróg, w zimie o stanie zaśnieżenia, oraz aktualne wiadomości turystyczne.

Pozatem został opracowany cykl radjowych odczytów turystycznych, które zostaną wygłoszone przez najlepsze siły fachowe turystyki francuskiej.

Nagroda literacko-turystyczna

Pan Georges Durand, dyrektor założyciel czasopisma Revue des Usages de la Route, ufundował nagrodę w wysokości 5.000 fr., która będzie corocznie wypłacaną za utwór literacki, wyróżniający się walorami artystycznemi i poświęcony turystyce.

Pierwszeństwo mieć będą utwory, poświęcone jeszcze mało znanym w literaturze prowincjom Francji.

Nagroda 1933 roku wyznaczona zostanie za najlepszą pracę o okolicach „Le Maine".

Co warto zobaczyć we Francji w kwietniu?

15 — 30. Nicea. Międzynarodowe Zawody Hippiczne.

18 — 21. Paryż. Wystawa owoców i ich przetworów.

25 — 30. Tuluza. Wystawa Rolnicza.

27 — 30. Paryż. Salon Malarzy Francuskich (Salon des Artistes Français).

27 — 14 maja. Sidi-Bel-Abbès. Targi Win Algerskich.

29 — 7 maja. Avignon. Wiosenne Targi.

29 — 7 maja. Rennes. Targi i Wystawa Bretońska.

30 — 30 czerwca. Paryż. Salon de la Nationale.

Najnowsze wydawnictwa

Services Automobiles de Tourisme P. L. M.; Toulouse et la Haute-Garonne; L'Aven-Armand; Toulouse; Pau; Grotte des Demoiselles; St. Germain en Laye; Font-Romeu; Le Tarn et Garonne; La Montagne Noire.

Oskar Berman, Warszawa.

Przez Esperanto naokoło świata

Dziś, gdy dzięki radjotelefonji mowa ludzka, wypowiadana w Ameryce, czy w Azji, rzucona na fale radjowe, przebiega z błyskawiczną szybkością światła do Europy lub naodwrót, niwecząc odległość pomiędzy ludami; dziś gdy przestrzeń, dzieląca ludy poczęła się zmniejszać w czasie, a liczba zetknięć międzyjęzycznych gwałtownie powiększać dzięki rozwojowi techniki komunikacyjnej, a turystyka zatacza coraz szersze kręgi, najwyższy czas nastał, aby budować mosty, które prowadzą od człowieka do człowieka, od narodu do narodu. Ale jak mają być wzniesione takie mosty z chwilą, kiedy ludzie między sobą porozumiewać się nie mogą i brak im jeszcze cech wspólności?

Czy mogą Japończycy porozumiewać się z Polakami, gdy jeden z nich nie rozumie języka polskiego, a drugi japońskiego? Naco przyda się próba zbliżenia narodów, gdy brak wspólnego języka? O ile chcemy wznieść most wspólnoty, musimy przedtem usunąć przeszkody językowe.

Przeszkody te dadzą się unicestwić przez światowy język pomocniczy; przez wspólny język dla wszystkich, który przynajmniej żadnego z języków narodowych usunąć nie chce: przez esperanto.

Prawda, że esperanto jest językiem sztucznym, a stworzonym przez jednego człowieka. Prawdą jest jednak i to, że nie możemy stworzyć żywego konia, ale samochód, który zastępuje w zupełności konia, jest już dziełem ducha i wynalazczości człowieka. Czymielibyśmy nie używać samochodu dlatego jedynie, że został przez człowieka sztucznie wynaleziony? Człowiek nie może stworzyć światła słonecznego, ale światło elektryczne jest dziełem jego. Mielibyśmy przeto zaniechać używania światła elektrycznego, dlatego tylko, że jest sztuczne? Naturalne, sztuczne — to tylko frazesy. Nie chodzi tu o naturalność albo sztuczność, tylko o pożyteczność i celowość. Samochód i elektryczna lampa są pożyteczne i odpowiadają celowi, a więc są dobre.

Esperanto już dało dowód swej pożyteczności, a każdy kongres dowodzi zdolności życiowej esperanta. Tam, gdzie esperantyści w języku esperanto się porozumiewają, tam problem światowego języka pomocniczego jest rozwiązany.

Pierwszy twórca sterowca, hr. Zeppelin, miał rację, mówiąc: „Wszystkie teorje o esperancie byłyby bezpożyteczne, gdyby esperanta nie było. Ale esperanto jest, żyje, rośnie i kwitnie!"

Mówią jeszcze tu i tam, że esperanto jest utopją i głowią się, czy w szkołach da się zaprowadzić jego naukę.

Tu i owdzie mówią o języku esperanto ludzie, którzy nigdy jeszcze poważnie z esperantem się nie zapoznali. Jaki sąd mielibyśmy o człowieku, który bez najmniejszego pojęcia o chemji lub medycynie o tych przedmiotach zacznie rozprawiać?

Przyjęcie przez wszystkie narody jednego wspólnego środka porozumienia otworzy przed światem nowe i piękne drogi rozwoju kulturalnego i umożliwi przytem ludzkości wzajemne poznanie się i zbliżenie, przyczem wszyscy wiedzą, jak esperanto pomaga i ułatwia porozumienie turystom i podróżującym, wszędzie, na całym świecie. Esperanto w turystyce międzynarodowej rozwija się z błyskawiczną szybkością, a armja turystów powiększa się z roku na rok, z miesiąca na miesiąc, z każdym dniem nieledwie.

Dlatego też każdy turysta powinien uczyć się esperanta i to dziś, a nie jutro.

KONFERENCJA w BUKARESZCIE

W dniach 4, 5 i 6 kwietnia odbyła się w Bukareszcie międzynarodowa konferencja kolejowa, w której wzięli udział przedstawiciele kolei rumuńskich, polskich, austrjackich, czechosłowackich, węgierskich, niemieckich i jugosłowiańskich.

Konferencja zajęła się ustaleniem zmian w taryfach związkowych wobec zasadniczej rekonstrukcji wewnętrznej taryfy rumuńskiej. Rumuński Zarząd kolejowy miał zamiar obniżyć taryfę wewnętrzną począwszy od 1 kwietnia, obecnie jednak termin ten został przesunięty.

Na konferencji bukaresztańskiej polskie koleje państwowe reprezentował naczelnik wydziału Ministerstwa Komunikacji mgr. W. Matoga.

Z galerji naszych typów ludowych



Włościanie z powiatu Lwowskiego.

WIELKIE OBCHODY „ROKU SOBIESKIEGO" NA PODOLU

W dniu 1 kwietnia b. r. odbyło się pod przewodnictwem p. Włodz. Cieńskiego organizacyjne posiedzenie Tarnopolskiego Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Roku Sobieskiego (w 250-cio letnią rocznicę odsieczy wiedeńskiej). W wyniku obrad powzięto cały szereg uchwał dotyczących tak organizacji Komitetu Wojewódzkiego i Komitetów Powiatowych, jakoteż programu prac związanych z przygotowaniem uroczystości.

Uroczystości główne odbędą się w dn. 11 i 12 września b. r. na szlaku Podhorce-Olesko, pozatem jednak począwszy od maja, będzie obchodzony „Rok Sobieskiego" na całym terenie Województwa w postaci uroczystości lokalnych, na które złożą się: odczyty, poranki, przedstawienia, koncerty i t. p.

Już od 4 maja b. r. teren Województwa Tarnopolskiego, a w szczególności Olesko - Podhorce - Złoczów będą przygotowane do przyjmowania zbiorowych wycieczek; do tego też czasu przeprowadzony zostanie konieczny remont zamku w Olesku, który — jako miejsce urodzenia Króla Jana — jest specjalnym przedmiotem zainteresowania ogółu społeczeństwa.

Wkrótce mają się ukazać prospekty zawierające szczegóły, zakrojonych na wielką skalę uroczystości „Roku Sobieskiego" na terenie Województwa Tarnopolskiego.

Należy zaznaczyć, że jedynie Tarnopolskie Województwo posiada najliczniejsze trwałe pamiątki jak zamki, kościoły, pola bitew i szlaki pochodów związane z życiem i czynami Sobieskiego.

JUBILEUSZ POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

6-7 maja w Zakopanem obchodzić będzie uroczystość 60-lecia działalności Polskie Tow. Tatrzańskie w Krakowie, jedno z najstarszych towarzystw sportowych w kraju.

Półwiekowy dorobek P. T. T. jest podziwu godny. Towarzystwo dysponuje obecnie 69 punktami oparcia, w tem miejsc noclegowych jest 2082, z tego w Tatrach 509 m. (24.5%) w Beskidach Zachodnich 825 (36.9%). W Beskidzie Wsch. 748 m. (35.9%), liczy obecnie ok. 20.000 członków czynnych, zgrupowanych w 32 oddziałach oraz licznych kołach rozsianych na całym terenie R. P.

P. T. T., jako tow. jednoczące wszystkie gałęzie turystyki wysokogórskiej i podgórskiej, kładło zawsze, i kładzie, specjalny nacisk na oznaczenie szlaków turystycznych i ich przygotowanie.

Rok 1932 był, jak wszystkie poprzednie, okresem wytężonej działalności Towarzystwa. W tym okresie powstały Oddziały w Gorlicach i Jordanowie oraz koła w Andrychowie, Grybowie, Romanowie, Przemyślu, Mikołajowie, Pszczynie, Tarn. Górach, Zawierciu, Zagwożdżanach, Samborze, Borysławiu, Turce, Mysłowicach i Bolechowie. W stadjum organizacyjnem znajduje się koło w Częstochowie, Rzeszowie, Bydgoszczy, Jaworznie, Oświęcimie, Lublinie, Myślenicach, Krośnie, Jaśle i Lesku oraz przeprowadza się próby nad utworzeniem oddziału na Wołyniu.

W tym samym roku P. T. T. wybudowało, własnym sumptem, komfortowe schronisko w Żwardoniu (kosztem 200.000 zł.) na 90 m., schronisko w Laskowcu na 20 m., w Starych Wierchach, na trasie Tirbacz - Rabka na 16 m., schronisko w Świcy w Gorganach (staraniem Lw. Oddziału) na 17 m., schronisko na przełęczy Jabłonowskiej koło Worochty na 30 m., schronisko w Załokciu na szlaku Mraźnica - Borysław na 20 m., dalej schronisko w Sokolikach koło Turki na 20 m., nadto wiele stacyj tur.-narciarskich w Beskidach Wschodnich.

Równolegle do tych prac przeprowadzono remonty i adaptacje w istniejących schroniskach, jak w Morskiem Oku, w schronisku w Roztoce, które rozbudowano na 91 m., zagospodarowano schronisko na Hali Gąsienicowej,, nadto je skanalizowano, zremontowano schronisko na Babiej Górze, Turbaczu, Policy, w Skolem, w Beskidach Wsch., na Baraniej pod Honikiem i t. d.

Prócz tego Towarzystwo zamierza przerobić na schroniska sztery budynki, jakie otrzymało z Fundacji Skarbkowskiej.

Wyznaczenie nowych szlaków turystycznych i odnowienie starych postępowało również naprzód. Wyznaczono szlaki na Skalnem Podhalu, Babia - Góra - Tatry przez Orawę i Chochołów, Pieniny - Tatry przez Spiż, w Beskidzie Wschodnim 300 km. nowych szlaków, tak samo w Beskidzie Huculskim. Wytyczono szlak Główny Karpacki, odnowiono szlaki w Beskidzie Zachodnim oraz szereg szlaków w Tatrach.

Towarzystwo prowadzi wytęż[illegible] na działalność na wszystkich [illegible]lach turystyki górskiej, i dop[illegible]dy trudno byłoby w ramach [illegible]nego artykułu omówić jego dzia[illegible]łalność.

Kończąc ten pobieżny szkic mamy nadzieję, że oddajemy przynajmniej w części należny hołd zasłużonemu dla rozwoju turystyki w Polsce, Jubilatowi.

ULGI PRZEJAZDOWE NA KOLEJACH

W związku ze zbliżającym się sezonem komunikujemy o ulgach, przysługujących na P. K. P.

Podzielić je można na kilka grup. Przedewszystkiem więc mieszkańcy większych ośrodków korzystają z taniej komunikacji podmiejskiej płacąc za przejazd o 25% mniej niż wynoszą opłaty normalne. W niektórych wypadkach (bilety miesięczne) zniżka dochodzi do 65%. Dla osób, które odbywają często podróże dużem udogodnieniem są tak zw. bilety okręgowe, których cena niedawno uległa również wydatnej zniżce.

Bilety wycieczkowe w klasie 2 i 3 uprzystępniają wycieczki wypoczynkowe na niedziele i święta z ulgą $^1/_3$ taryf normalnych w drodze powrotnej. Bilety te uprawniają do przejazdów w soboty i dnie przedświąteczne oraz w dnie poprzedzające święta Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy i Zesłania Ducha Św.

Na Górnym Śląsku oraz w komunikacji z Krakowem niezależnie od tych powrotnych biletów wycieczkowych istnieje inny rodzaj biletów wycieczkowych, który można otrzymać za stałą i jeszcze niższą opłatą. Bilety te uprawniają do przejazdów od jednej ze stacyj wyszczególnionej na bilecie do stacyj położonych na danym odcinku wycieczkowym i z powrotem. Jest to ważne udogodnienie dla turystów, narciarzy i t. p.

Poza tem dla grup podróżnych tworzonych conajmniej z 25 osób taryfa przewiduje zniżkę 25% przyczem na każdych 50 płacących przewozi się bezpłatnie jedną osobę. Wszystkie powyższe ulgi dostępne są dla wszystkich podróżnych i nie wymagają żadnych legitymacyj ani zaświadczeń.

Poza tem jednak taryfa przewiduje duże ulgi przejazdowe dla organizacyj społecznych, humanitarnych, wychowawczych, dla robotników, dla celów naukowych, kulturalno-oświatowych, krajoznawczych, turystycznych i sportowych i wreszcie ulgi uzdrowiskowe oraz ulgi dla emigrantów i reemigrantów.

Wspomnieć również należy o daleko idących ulgach przejazdowych udzielanych specjalnie z okazji wielkich uroczystości, jak naprz. w roku ubiegłym podczas Święta Morza i jubileuszu klasztoru Jasnogórskiego. Pracownicy państwowi i wojskowi korzystają z ulg na kolejach na podstawie swoich legitymacyj.

Dzięki temu systemowi szeroko stosowanych ulg indywidualnych nieliczna tylko kategorja podróżnych podróżując rzadko nie korzysta ze zniżek na kolejach.

WYCIECZKI Z POLSKI

W dziale tym zamieszczamy materjał nadesłany nam przez biura, organizujące wycieczki. Biura podajemy w kolejności alfabetycznej. Informacje w odnośnych biurach, dla rocznych zaś Abonentów naszych również bezpłatnie za pośrednictwem „Służby Informacyjnej Wiadomości Turystycznych".

„Francopol"

Kwiecień. Wyjazd co czwartek. Francja i Włochy. Wyjazd z Warszawy, 30 dni Cena zł. 650.—

Kwiecień Wyjazd w soboty. Madera i wyspy Kanaryjskie, 23 dni. Wyjazd z Warszawy. Cena zł. 1454.—

Arka Noego jedzie do Japonji

Na przystani Hapagu w Hamburgu panuje gorączkowy ruch: cyrk wyjeżdża do Japonji! Bracia Hagenbeck zostali zaproszeni do Tokio jako jedna z atrakcyj wielkiej wystawy tokijskiej, a ponieważ punkt ciężkości leży u Hagenbecków na pokazie zwierząt, cała menażerja udaje się w drogę.

S. S. „Saarland", należący do Hapagu, został odpowiednio do nowego celu przebudowany i obecnie dymi przed molem, czekając na ukończenie załadunku. A przebudowa pasażerskiego statku na arkę Noego bynajmniej nie była łatwa, uwzględniając, że na liście „pasażerów" znajduje się 5 słoni, 24 tygrysy, 15 lwów, 10 białych niedźwiedzi, 2 żyrafy i 60 koni, nie licząc pomniejszego inwentarza.

Hapag jednak dał sobie radę z przebudową, i po dwu dniach pracowitej roboty cieśli, stolarzy, ślusarzy, tapicerów i monterów, 7-tysięczny statek jest gotów do przewiezienia całego inwentarza żywego, personelu cyrkowego oraz 44 wagonów.

Żyrafy umieszczone zostają na drugim pokładzie, skąd wysadzają swe szyje przez specjalne otwory, wywiercone w pierwszym pokładzie, z którego zostają też karmione, inne dzikie zwierzęta ulokowane zostają w obszernych, widnych i dobrze wietrzonych pomieszczeniach podkładowych, najwięcej jednak trudności przedstawia ulokowanie koni.

Muszą one znajdować się w pomieszczeniach ciepłych, widnych i dobrze wentylowanych, ale zupełnie zabezpieczonych od przeciągu, który jest dla nich zabójczy. Hapag zbudował więc dla nich stajnie na międzypokładzie, gdzie w ciągu kilku godzin stanęło 60 boksów, odpowiadających wszelkim wymaganiom transportu o ścianach pięknie obitych wojłokiem.

Dla służby stajennej zbudowano specjalne sypialnie tuż obok boksów i zaopatrzono je w okienka, skąd w każdej chwili można obserwować konie.

Wszędzie, rozumie się, doprowadzona została woda bieżąca.

Tak przygotowany okręt, przyjmuje obecnie swój ładunek.

Wielkie krany unoszą klatki ze zwierzętami i lekko ustawiają je na pokładzie, skąd zapomocą wind opuszczane zostają w głąb okrętu.

Wielkie słonie unoszą się w górę, jak zabawki, ryczące lwy i tygrysy, zanim się spostrzegą, już przebywają niezwykłą dla nich napowietrzną drogą, żyrafom ze zdziwienia szyje wyciągają się jeszcze więcej...

3-go kwietnia o godz. 7-ej wieczorem „Saarland" został w najzupełniejszym porządku załadowany, o 10-ej zaś współczesna arka Noego odbiła od brzegu.

PELIKAN

Parowozy pociągów „Narty-Dancing-Bridż" udekorowane były na samym froncie tendra skrzyżowanemi nartami. Obecnie narciarstwo skończyło się i pociągi otrzymały nazwę „Dancing-Bridż".

Zachodzi też pytanie, jak należy wobec tego udekorować tender parowozu?

Pelikan proponuje powieszenie z jednej strony fałszywej nuty z saksofonu, z drugiej zaś robra w naturalnej wielkości.

—:o:—

Pelikan przybył niedawno z wycieczki morskiej do Gdyni. Przed odejściem pociągu zdążył urżnąć się w sztok do tego stopnia, że wyrzucony za drzwi z knajpy, spał sobie najspokojniej w kałuży na ulicy, nie zwracając najmniejszej uwagi na ulewę.

W pewnej chwili policjant, patrolujący ulicę, zaczyna go szarpać za rękaw.

Pelikan otwiera tylko jedno oko i mówi:

— Słuchaj, ty! Ratuj kobiety i dzieci, ja sobie sam poradzę!..

—:o:—

Pelikana zaintrygowało słowo week-end. Kiedy mu objaśniono, że oznacza ono wyjazd w wolne popołudnie przedświąteczne na świeże powietrze i pobyt tam do najbliższego dnia roboczego, oświadczył:

— Jeżeli na week-end jedzie się, kiedy się ma czas, a wraca się dopiero do pracy, w Polsce powinien on zaczynać się w poniedziałki rano, a kończyć w niedziele w nocy.

—:o:—

Pelikan pyta przy kasie kolejowej o cenę biletu do Krakowa. Wywiązuje się przytem następująca rozmowa:

— Dwadzieścia dwa złote!

— A dlaczego sprzedał pan temu pasażerowi bilet za złotówkę?

— On kupował bilet do Falenicy.

— W takim razie masz pan złotówkę i daj pan też bilet do Falenicy!

— Przecież pan wyjeżdża do Krakowa?

— Daj pan do Falenicy! Co za różnica, gdzie robić kanty?

KOLEJNICTWO

Ulepszenie komunikacji z Karpatami i Podkarpaciem

(MS) W przygotowanym przez Ministerstwo Komunikacji nowym rozkładzie jazdy na rok 1933/34, który ma wejść w życie od połowy maja b.r. przewidywany jest szereg daleko idących ulepszeń ruchu kolejowego.

Do najważniejszych z nich zaliczyć należy: wprowadzenie bezpośredniego pociągu dziennego z Warszawy do Zakopanego i Krynicy, bezpośredniego pośpiesznego na sezon letni z Warszawy do Worochty, wreszcie wprowadzenie t. zw. „Ekspressu Karpackiego", któryby w sezonie letnim i zimowym kursował wzdłuż Karpat, łącząc wszystkie ważniejsze miejscowości uzdrowiskowe i letniskowe ze sobą.

Ponadto nie bez znaczenia dla połączenia stolicy z zachodniemi Beskidami i Tatrami jest przystąpienie do realizacji linji kolejowej Warszawa — Radom — Miechów — Kraków, która zbliży Warszawę do Krakowa i skróci czas jazdy z Krakowa do stolicy.

Tabor Polskich Kolei Państwowych

Statystyka wykazuje, iż w dniu 1 stycznia r. b. Polskie Koleje Państwowe posiadały 5.420 parowozów, 12.157 wagonów osobowych i 156.825 wagonów towarowych.

Z tej liczby krajowe fabryki taboru dostarczyły w grudniu r. ub. 8 parowozów osobowych, 2 parowozy towarowe, 11 wagonów osobowych i 220 wagonów towarowych. W dniu 1 stycznia znajdowało się w rezerwie około 80.000 wagonów.

KRONIKA

20-lecie P. T. K. Oddział w Poznaniu

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Poznaniu, które zostało założone przez obecnego prezydenta m. Poznania, p. Cyryla Ratajskiego, w roku bież. obchodzi 20-lecie swego istnienia.

Należy zauważyć, że, P. T. K. w Poznaniu doskonale się rozwija, a liczba członków w ostatnich 2 latach znacznie wzrosła. W r. 1931 Towarzystwo liczyło zaledwie 98 członków, w r. 1932 — 336, a w chwili obecnej już 453.

P. T. K. w Poznaniu życzymy pomyślności w dalszym jego rozwoju.

Mistrzostwo Turystów w bridżu

Zarząd uzdrowiska Popowo nad Bugiem zorganizował w ostatnich dniach marca specjalny turniej bridżowy, rozgrywany w soboty i niedziele.

Na rozgrywki te, połączone ze świątecznym wypoczynkiem, uczestnicy dowożeni są z Warszawy luksusowym autobusem, specjalnie na ten cel zakontraktowanym przez dyrekcję uzdrowiska. Frekwencja duża, a uczestnicy chwalą dobrą organizację, spoczywającą w rękach p. J. Cymera, i przyjemny pobyt.

Pod względem fachowym organizacja turnieju spoczywa w rękach pp. Stefanowskiego, redaktora pisma „Bridge", oraz Wł. hr. Tyszkiewicza.

Zwycięsca w turnieju otrzyma tytuł Mistrza Turystów.

ŻEGLUGA

„Kościuszko"

Okręt „Kościuszko", który wyruszył z Gdyni w dniu 5 b. m., przybył do Kopenhagi w dniu 6 b. m. w południe, a wyjechał z Kopenhagi w tymże dniu o godzinie 5-ej po południu, zabierając pocztę i ładunki towarowe do Stanów Zjednoczonych A. P.

W dniu 6 kwietnia o godzinie 11.40 przed południem okręt „Polonia" minął cieśninę Pas de Calais.

Wieści z „Polonji"

Linja Gdynia - Ameryka otrzymała w drodze radjo - telegraficznej wiadomość z okrętu „Polonia", mianowicie z dnia 4 b. m., zgodnie z którem „Polonia" wpłynęła do kanału Kilońskiego (Holtenau), zmierzając dalej w kierunku zachodnim.

Jak dowiadujemy się, nastrój na okręcie jest bardzo dobry, pogoda sprzyja.

Zgodnie z rozkładem jazdy, okręt przybył do Lizbony w dniu 9 b. m. o godzinie 7-ej rano, skąd wyjechał w dniu 10 b. m. o północy.

„Derby oceanu"

Z chwilą, gdy tylko rozpocznie się sezon turystyczny, który dla okrętów rozpoczyna się już na początku wiosny, na Oceanie Atlantyckim znów rozegra się walka o pierwszeństwo, o „modrą wstęgę oceanu". Jest to honorowa odznaka za najszybsze przepłynięcie oceanu.

W roku bieżącym w tej walce kolosów oceanicznych weźmie udział nowy okręt francuski, którego rozmiary pokonują wszystkie dotychczasowe parowce świata. Jest to okręt „Normandja", spuszczony na wodę w jesieni b. r., który w najbliższym czasie ma być wykończony zupełnie.

Długość tego okrętu wynosi 314, szerokość 35 m., kadłub sięgać będzie 11 m. pod poziom wody. Ogólna siła maszyn równać się będzie 160 tysiącom HP., ogólny tonaż 75.000 tonn, szybkość 27 i pół klm. na godznę, czyli, że znacznie wyprzedzać będzie dotychczasowe najszybsze okręty „Bremen" i „Europę".

Dotychczasowa regularna komunikacja pomiędzy Europą a Ameryką odbywa się przy pomocy dwunastu okrętów, „Normandja" będzie trzynastym. Obecnie okręt urządzany jest wewnątrz. Zaopatrzony będzie również w urządzenia zapobiegające pożarowi, aby nie spotkał go los „Atlanticu", który niedawno spłonął na szczerem morzu. Najwięcej miejsc dla pasażerów będzie w klasie pierwszej (około tysiąca), w klasie trzeciej będzie tylko 500 miejsc. Okręt pomieścić może 2.200 pasażerów, a załoga okrętu liczyć będzie 1.330 ludzi. Będzie to zatem pływające miasto, liczące razem trzy tysiące pięćset mieszkańców.

EMIGRACJA

Unikajcie pokątnych doradców!

Osoby, zamierzające emigrować, winny, przed rozpoczęciem starań o wyjazd, zwrócić się do Centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Niecała 7) lub do Oddziałów i Agentur na prowincji w celu otrzymania wiarygodnych i bezpłatnych informacyj, dotyczących możliwości wyjazdu do obranego kraju, oraz uzyskania pomocy w wyrobieniu dokumentóy podróży, wymaganych druków, świadectw i t. p.

Zdarza się bowiem często, że kandydaci na wyjazd zagranicę, zamiast udać się do instytucji, powołanej do załatwiania spraw i formalności wyjazdowych, zgłaszają się do pokątnych i nielegalnych doradców, nie znających przepisów emigracyjnych, którzy obiecują za wysoką zapłatę wyrobić paszport zagraniczny i inne dokumenty, w rzeczywistości zaś narażają petentów na straty, spraw bowiem nie załatwią przychylnie. Syndykat Emigracyjny jest instytucją powołaną przez rząd do sprawowania wszelkich czynności, związanych z przygotowaniem emigrantów do wyjazdu zagranicę, należy więc do Syndykatu Emigracyjnego zwracać się z całem zaufaniem.

Kto zna adresy?

Towarzystwo Okrętowe „Italia" otrzymało zawiadomienie, że konsulat kolumbijski w Genui wyda wizy dla p. Hawy Nojmark oraz p. Mali Korenblum z 4-giem dzieci. Adresy tych osób są nieznane, wobec czego nie można się zająć sprawą wyrobienia paszportu zagranicznego i innych dokumentów podróży.

Osoby, wyżej wymienione, winny, we własnym interesie, zwrócić się listownie do Centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (ul. Niecała 7) lub do Oddziałów i Agentur Syndykatu na prowincji.

W Siankach wyznakowano szlaki

(LG) Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, koło w Turce n/Stryjem, oraz Przemyskie Towarzystwo Narciarskie w Przemyślu, którego kierownikiem jest prof. Kolankowski z Przemyśla, zajęło się ostatnio wytyczeniem szlaków turystycznych w Siankach.

Miejscowa Straż Graniczna dokonała znakowań kilku górskich szlaków, resztę zaś wykonali miejscowi członkowie Przemyskiego Tow. Narciarskiego.

Z pośród wyznakowanych szlaków należy wymienić:

1) Opołonek (1028 m., barwa biało—zielona, czas trwania marszu 2 godz.)

2) Szczawinka (953 m., barwa biało—żółta, czas trwania marszu 1 godz.).

3) Halicz (1335 m., barwa biało—niebieska, czas trwania marszu 5 godz.).

4) Pikuj i Starostyna (1405 i 1229 m., barwa biało — czerwono — biała, czas trwania marszu 5 — 6 godz.).

Powyżej wymienione znaki i tablice orjentacyjne znajdują i zaczynają się na dworcu kolejowym w Siankach. Oprócz znaków i tablic orjentacyjnych znajdują się na dworcu dwie mapy pow. Turczańskiego, z oznaczonemi szczegółowo wszystkiemi górami i drogami, umieszczone staraniem Przemyskiego Tow. Narciarskiego.

AUTOMOBILIZM

Trochę statystyki samochodowej

Światowa produkcja samochodowa zmniejszyła się od r. 1929 do 1931 o 52%, a specjalnie amerykańska produkcja spadła o 56%, gdy tymczasem produkcja francuska — tylko o 18%.

W r. 1929 wyprodukowano na całym świecie 6.287.552 samochody, z tego w Ameryce 5.621.709, w Europie 665.843, a z tego we Francji 245.610.

W r. 1931 produkcja światowa wyniosła już tylko 3.019.328, z czego w Ameryce 2.472.359, w Europie 546.969, a we Francji 201.000.

Wśród innych państw europejskich w r. 1931 Anglja wyprodukowała 223.219 samochodów, Niemcy 65.459, Włochy 31.500, inne państwa razem wzięte 25.791.

Z przytoczonej produkcji francuskiej, stawiającej Francję na trzeciem miejscu w świecie, na samochody osobowe turystyczne przypada 164.217 samochodów, czyli 82%, a reszta 36.783 na samochody użytkowe (ciężarowe, autobusy i td.), co stanowi 18% produkcji.

Stosunek ilości osobowych samochodów do ogólnej ilości wyprodukowanych stale się zwiększa, mianowicie w r. 1929 wynosił 75%, w r. 1930 — 80%, i w r. 1931, jak wyżej podano, — 82%.

W r. 1931 we Francji w ciągu jednej doby pojawiało się w ruchu 518 samochodów nowych, sprzedawano samochodów używanych 920 sztuk, a 53 sztuki wycofywano z ruchu.

W ciągu tego roku 1.146.600 samochodów pozostało w rękach tych samych właścicieli co i w roku poprzednim, 335. 360 samochodów zmieniło właścicieli, 188.160 samochodów nowych zostało kupionych, a 19.260 wycofano z ruchu.

Jeżeli weźmiemy cyfry ilości samochodów w poszczególnych krajach i zestawimy je z długością dróg w tych krajach, to okaże się, że na jednym kilometrze kursuje: w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej 25 samochodów, w Anglji — 5,4 samoch. we Francji —2,6 samoch., w Niemczech — 2 samoch. U nas w Polsce, biorąc liczbę samochodów okrągło 30.000 a długość dróg bitych i brukowanych około 40.000 klm., wypada na jeden kilometr drogi 0,75 samoch.

Przy dzisiejszym rozwoju ruchu samochodowego wszędzie przy drogach znajdują się stacje benzynowe, rozstawione gęściej lub rzadziej. Obliczono, że w Anglji trzeba przejechać 2,9 klm. aby natrafić na stację benzynową, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej 4,9 klm., w Niemczech 6,7 klm i we Francji 8,4 klm. Na jedną stację benzynową przypada samochodów: w Stanach Zjednoczonych 122, w Niemczech — 13, w Anglji — 16 i we Francji — 22.

Wzrost podatku od benzyny we Francji

W ciągu 10 lat podatek od benzyny we Francji wzrósł od 50 frs. za jeden hektolitr w r. 1921 do 90,8 frs. w r. 1931, przyczem w r. 1926 wynosił 67, 7 frs. Dochód skarbu z tego źródła wynosił w r. 1921 260 miljonów frs., w r. 1926 — 1.026.000.000 frs. i w r. 1931 — 2.750.000.000 frs. Opłaty powyższe wpływają do ogólnych dochodów skarbowych, a nie są przeznaczane specjalnie na drogi, które jednakże jak wiadomo utrzymywane są i naprawiane bardzo intensywnie, budząc podziw wśród swoich i obcych.

Tryptyki Palestyńskie ważne w Polsce

(A) Ministerstwo Skarbu poleciło podwładnym sobie organom uznawać książeczki z przepustkami granicznemi, wydawanemi przez „Automobile Club of Palestine", gdyż „Automobilklub" polski" przyjął całkowitą odpowiedzialność wobec skarbu państwa za książeczki z przepustkami granicznemi klubu palestyńskiego.

Częściowe zamknięcie szosy Modrzejów — Kraków

W dniu 20 marca, na skutek podjęcia dalszych robót związanych z przebudową jezdni na odcinku drogi państwowej Kraków — Modrzejów — Katowice na przestrzeni do 8.2 klm. między Krakowem a Zabierzowem, oraz między 34 — 52 km. na trasie Trzebinia — Chrzanów zostaje ruch kołowy zamknięty i skierowany na sąsiednie drogi objazdowe, a to:

1) **Z Krakowa** ulicą Długą, Wrocławską i Łokietka popod przejazd kolejowy do gminy Tonie, skąd przez Modliniczkę i Brzezie do **Zabierzowa.** Z Zabierzowa do Trzebini ruch może odbywać się po drodze państwowej.

2) **Z Trzebini do Chrzanowa** trasa objazdowa prowadzi drogą powiatową **Trzebinia — Bolęcin — Chrzanów, ew. Trzebinia — Luszowice — Chrzanów.**

3) **Z Trzebini do Jaworzna** wzgl. Szczakowej ustanawia się przejazd drogą powiatową **Trzebinia — Góry Luszowskie — Ciężkowice — Jaworzno,** eq, z Ciężkowic do Szczakowej.

4) **Z Chrzanowa do Jaworzna** droga objazdowa prowadzi przez **Luszowice — Góry Luszowickie — Ciężkowice — Jaworzno.**

(kr.)

LOTNICTWO

Nie wolno łamać przepisów lotniczych!

Ostatnio wydał p. Minister Komunikacji okólnik do wszystkich klubów lotniczych w sprawie ścisłego przestrzegania obowiązujących przepisów lotniczych. Okólnik zwraca uwagę klubom lotniczym na zgubne skutki, jakie pociąga za sobą nieprzestrzeganie przepisów. Szereg wypadków, które miały miejsce ostatnio, spowodowane zostały karygodną lekkomyślnością, pociągając za sobą śmierć lub ciężkie zranienie załóg, pomijając już zniszczenie sprzętu lotniczego, który kluby otrzymują bądź od Skarbu Państwa, bądź też zakupują za fundusze zebrane przez społeczeństwo.

Okólnik przestrzega przed lekceważeniem obowiązujących przepisów lotniczych, i zwraca uwagę, iż kluby, których członkowie spowodują lekkomyślnie katastrofę lotniczą, nie będą mogły korzystać z subwencyj finansowych i materjałowych.

Jak pracowało lotnictwo cywilne w 1932 r.?

Statystyka ilustrująca pracę lotnictwa cywilnego w r. 1932 zawiera imponujące cyfry. W roku tym aparaty cywilnej żeglugi powietrznej dokonały ogółem 4.834 loty, przebywając 1.265.424 klm. Ogółem przewieziono 10.339 pasażerów, około 115.000 klg. bagażu. 211.000 klg. towarów, 25.000 kg. poczty, 13.000 klg. gazet.

HOTELE POLECONE W KRAJU

Redakcja i Administracja: Warszawa, Wspólna 24 tel. 8.38-60, czynne od 10 do 14-ej. P. K. O. Nr. 8-100.

Prenumerata roczna zł. 8 —, półroczna zł. 4,50, kwartalna zł. 2.50.

Ceny ogłoszeń. Przed tekstem 80 gr. w tekście 70 gr., za tekstem 60 gr., hotelowe 50 gr., komunikaty zł. 1.—, opisowe zł. 1.50, wszystko za 1 milimetr jednoszpaltowy (na stronie 6 szpalt). Drobne 20 gr. za słowo, w dziale „prace poszukiwane", nadane wprost w Administracji 10 gr. Minimalne ogłoszenie drobne —10 słów. Zastrzeżenie miejsca 25 %. Od cen powyższych żadnych rabatów się nie udziela.

Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada. Do bezpłatnego przedruku ogłoszeń Wydawnictwo jest obowiązane tylko w razie zniekształcenia tekstu, wynikłego z winy Wydawnictwa a zmieniającego sens ogłoszenia. Fotografij ani rękopisów Wydawnictwo nie zwraca.

Naczelny Redaktor i Wydawca Wacław Olszewski, przyjmuje w środy i piątki od 12 do 14, za uprzedniem zgłoszeniem w Redakcji.

Informator dla przyjeżdżających do stolicy

ZWIEDZANIE WARSZAWY

Zamek w niedziele i święta 11 — 14 (opłata 1 zł., wycieczki 25 gr.), codziennie oprócz wtorków 10—15 (opłata 50).

Pałac Łazienkowski i Biały Domek: w niedziele i święta 11—14 (opłata po 1 zł., wycieczki po 25 gr.). codziennie oprócz wtorków 10—15 (opłata 1 zł.).

Kamienica Książąt Mazowieckich: Rynek Starego Miasta 29, dostępna po porozumieniu z administracją.

Kamienica Baryczków: Rynek Starego Miasta 32. codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, 10—17 (opłata 1 zł. młodzież 50 gr., wycieczki 25 gr.).

Muzeum Narodowe (Al. Trzeciego Maja 13): niedziele, środy, piątki, soboty 11—15 (opłata, jak wyżej).

Muzeum Wojska (ul. Podwale 15); codziennie prócz poniedziałków 11—15 opłata 50 gr., młodzież 15 gr., żołnierze bezpłatnie).

Muzeum Przemysłu i Rolnictwa: — (Krak. Przedm. 66). codziennie prócz poniedziałków 10—14 (opłata 50 gr., młodzież i żołnierze 20 gr.); w sierpniu zamknięte.

Muzeum Archeologiczne Państwowe: (ul. Agrykola 9). codziennie oprócz niedziel i świąt 10—14.

Muzeum Archeologiczne im. Majewskiego (ul. Nowy Świat 72). codziennie oprócz niedziel i świąt 10—14.

Muzeum im. Bersona: (ul. Grzybowska 26). po uprzedniem porozumieniu się z zarządem, wstęp bezpłatny.

Muzeum Pocztowe: (ul. Poznańska, róg Nowogrodzkiej). w niedziele i czwartki 12—14 (opłata 50 gr., uczniowie 20 gr.).

Muzeum Kolejowe: (ul. N. Zjazd 1). w niedziele święta, czwartki i soboty 10—14.

Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej: (ul. Chmielna 52). w niedziele i święta 10—13, codziennie 10—16 (opłata 30 gr., wycieczki i uczniowie 10 gr.). w poniedziałki zamknięte.

Muzeum Zoologiczne: (Krak. Przed. 26). w niedziele 10—15. w czwartki 10-14; wstęp bezpłatny.

Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych: w **niedziele, święta** i codziennie zimą od 10 do zmierzchu, latem 10—18 (opłata 2 zł., urzędnicy 1 zł., młodzież 50 gr., wycieczki 30 gr.,).

Stacja Filtrów: po porozumieniu się z zarządem.

Gazownia Miejska: po porozumieniu się z zarządem.

Cieplarnia Miejska: po porozumieniu się z zarządem.

Sejm i Senat: po otrzymaniu pozwolenia Komendanta Straży Marszałkowskiej.

Cytadela: po otrzymaniu pozwolenia na miejscu. w Komendzie II Dzielnicy.

Pałac Krasińskich: po porozumieniu z Kancelarją Sądu Najwyższego.

Kamienica Fukierów: (Rynek Starego Miasta 27). podwórze i sień cały dzień, piwnice po porozumieniu z zarządzającym.

Domy Akademickie: po porozumieniu z administracją gmachów.

Kościoły: w czasie wolnym od nabożeństw t. j. zwykle 10—14 i 15—18.

Pałac w Wilanowie: przez cały rok prócz poniedziałków 14—18.

BIBLJOTEKI

Otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. **Narodowa,** ul. Rakowiecką 6, **Publiczna im. Kierbedziów,** Koszykowa 26, **Centralna Wojskowa** (połączone są z nią zbiory Rapperswilskie i Polskie Archiwum Wojskowe), Al. Ujazdowskie 3/5, **Ordynacji hr. Krasińskich** Okólnik 9, **Ordynacji hr. Zamoyskich** Żabia 4, **Uniwersytecka,** Krakowskie Przedmieście 26, **Politechniki** w Głównym Gmachu Politechniki, **Wyższej Szkoły Handlowej** ul. Rakowiecka 6, **Wielkiej Synagogi,** ul. Tłumackie 11. Ponadto bibljoteki fachowe posiadają Polskie Tow. Krajoznawcze, Tow. Lekarskie, Stowarzyszenie Techników i związki zawodowe.

BIURA PODRÓŻY.

„Francopol" ul. Mazowiecka 9, tel. 206-73, **„Orbis"** zarząd Krak. Przedm. 5, oddziały: Marszałkowska 98, Wierzbowa 11, Królewska 37 **„Wagons-Lits-Cook"** Krakowskie Przedmieście 42 (hotel Bristol), Nalewki 28/30.

TELEGRAF.

Główne biuro ul. Fredry oraz oddziały na Pl. Napoleona oraz przy ul. Brukowej 28, przyjmują depesze całą dobę. Pozatem wszystkie oddziały pocztowe miejskie od 8 do 21.

TELEFONY MIĘDZYMIASTOWE.

Rozmównica na Głównej Poczcie czynna całą dobę.

BIURO ADRESOWE.

Ratusz, Plac Teatralny.

RESTAURACJE POLECONE.

„Bocquet", Marszałkowska 114, Cristal" Jerozolimska róg Brackiej, Fukier H., Rynek St. Miasta 27, „Gastronomja", Nowy Świat 16., „Lij" Krak-Przed. 8, „Nowa Gospoda" Jasna 4, „Oaza" Wierzbowa 9. „Pod Bachusem" Widok róg Marszałk., oraz restauracje przy hotelach Bristol, Europejski, Polonja-Palace.

KAWIARNIE I CUKIERNIE POLECONE.

„Adria" Moniuszki 10. „Europejska" hotel Europejski. „Gastronomja" Nowy Świat 16. „Ips" Królewska 11, „Italia" N. Świat 23-25, „Ziemiańska" Mazowiecka 12. Marszałkowska 112, Wierzbowa 7.

HOTELE POLECONE W WARSZAWIE

hotel Bristol.

hotel Europejski.

Drukarnia „Antiqua", St. Szulc i S-ka, Kacza 7. Tel. 504-91.